

Sygn. akt V ACa 613/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SA Teresa Sobolewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie  
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.  
przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 622/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 613/15

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z o.o. w Ż. wniósł w pozwie przeciwko (...) - (...) w B(...) o zasądzenie kwoty 94.944,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.04.2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest podmiotem w systemie publicznej opieki zdrowotnej zobowiązanym do udzielania świadczeń zdrowotnych osobom ubezpieczonym. Ze względu na obecnie obowiązujący system opieki zdrowotnej, powód otrzymuje środki finansowe na swoją działalność z jedyne go i wyłącznego źródła jakim jest

pozwany - (...). Powód zawarł z pozwanym umowy na udzielenie świadczeń zdrowotnych na rok 2011, jednakże ilość świadczeń i procedur zakontraktowanych przez pozwanego z powodem była rażąco niewystarczająca dla potrzeb pacjentów. Limity zakontraktowanych świadczeń szpitalnych na oddziale(...) wyczerpały się. Jednak ustalenie przez pozwanego sztywnych limitów świadczeń medycznych nie mogło skutkować odmową udzielenia przez powoda świadczeń zdrowotnych dotyczących pacjenta R. N. udzielonych mu w stanie zagrożenia życia lub zdrowia tj. objętych dyspozycją art. 7 ustawy z dnia 31.06.1991r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U 2007 nr 14 poz. 89 ze zmianami). Powyższy przepis nakłada bowiem na powoda obowiązek udzielenia świadczenia medycznego osobom potrzebującym w stanach zagrożenia życia lub zdrowia. Obowiązek poniesienia kosztów takiego świadczenia zdrowotnego obciąża zaś pozwanego. Powód dochodził zatem od pozwanego kwoty stanowiącej równowartość świadczeń zdrowotnych udzielonych pacjentowi R. N. ponad limit ustalony zawartą umową (...), w stanie zagrożenia życia i zdrowia tego pacjenta na (...)

Pozwany (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wywodził, że sfinansował wszystkie świadczenia zdrowotne udzielone przez powoda osobom w stanie zagrożenia życia lub zdrowia, w ten sposób, że zawierał z powodem ugody, na podstawie których przekazywał powodowi środki na sfinansowanie świadczeń wykonanych przez niego ponad wartość ustaloną umową.

Pozwany w dalszej części odpowiedzi na pozew odniósł się do braku dowodów świadczących o prawidłowym wykonaniu umowy przez powoda. Pozwany podnosił, iż środki na dodatkowe wykonywanie świadczeń były powodowi na bieżąco wypłacane na podstawie aneksów zwiększających ilość przyznaných limitów, co powinno umożliwić pokrycie kosztów związanych z nadwykonaniami. Roztropna gospodarka środkami finansowymi pozwoliłaby powodowi uniknąć niedoborów związanych z wykonaniem świadczenia ponad wartość przyznanego limitu. Pozwany powołał się także na zasady współżycia społecznego, wskazując, iż jest podmiotem prawa publicznego działającym w oparciu o środki finansowe pochodzące ze składek ubezpieczenia zdrowotnego i ma ściśle określony budżet. W ramach tego budżetu dąży do zaspokojenia w miarę możliwości wszystkich jednostek świadczących opiekę zdrowotną choćby w części.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 94.944,66 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset czterdzieści cztery 66/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 5.100,80 zł (pięć tysięcy sto 80/100 złotych) tytułem kosztów sądowych, od ponoszenia których zwolniony był powód.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Bezsporne pomiędzy stronami było to, że powód zawarł z pozwanym umowę o numerze (...) na udzielanie świadczeń zdrowotnych na rok 2011 w okresie rozliczeniowym 1.01.2011 do 31.12.2011 r. Przedmiotem tej umowy były świadczenia określone w załącznikach stanowiących integralną część umowy.

Pozwany, w okresie obowiązywania przedmiotowej umowy, udzielił świadczenia pacjentowi R. N. w stanie nagłym ratującym życie ponad zakontraktowaną ilość i wartość wskazaną w umowie (...). Wartość powyższego świadczenia wyniosła kwotę 94.944,66 zł.

Pismami z dnia 19.03.2012 r. 13.04.2012 r. powód zwracał się do pozwanego o zapłatę za wykonane świadczenie, jednak pozwany w odpowiedzi wskazywał, iż aktualna sytuacja finansowa nie pozwala mu na dokonanie rozliczenia

przed analizą wszystkich wykonanych przez powoda świadczeń w 2011 r. a następnie poinformował powoda, iż przedsięwziął działania, które umożliwić mają sfinansowanie przedmiotowych świadczeń do końca I półrocza 2012 r.

(...)

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana i nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu a także na podstawie zeznań świadków J. K., M. S. oraz R. O. i opinii biegłego sądowego(...). Zeznania świadków oraz opinia biegłego nie były kwestionowane przez strony i nie wzbudziły zastrzeżeń Sądu. Świadkowie zeznawali na okoliczności związane z przyjęciem pacjenta R. N. na (...)szpitala powoda, zaś opinia biegłego wyjaśniła, czy stan pacjenta w chwili przyjęcia był stanem nagłym ratującym jego życie i zdrowie.

Sąd meriti pominął dowód z przesłuchania stron, albowiem pełnomocnicy obu stron bardzo szczegółowo i obszernie przedstawiali stanowiska swoich mocodawców w licznych pismach procesowych.

Przechodząc do meritum sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przedmiotowym sporze istotą rozstrzygnięcia było ustalenie, czy przyjęcie pacjenta R. N. na (...)powodowego szpitala odbyło się w stanie nagłym ratującym życie pacjenta. Przeprowadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłego sądowego z dziedziny(...) pozwala na przyjęcie, iż był to stan nagły ratujący życie pacjenta.

Roszczeniem objęte były zatem jedynie okoliczności przyjęcia konkretnego pacjenta do szpitala powoda i kwota wynikająca z kosztów udzielonego temu pacjentowi świadczenia. Wyjaśnienie, za pomocą opinii sądowej biegłego A. L. oraz zeznań świadków J. K., M. S. oraz R. O., iż świadczenie udzielone R. N. nastąpiło w warunkach ratowania jego życia i mimo wysiłków, i poniesionych kosztów nie zakończyło się sukcesem, powoduje, iż roszczenie powoda jest w pełni zasadne. Pozwany nie kwestionował wysokości dochodzonego roszczenia, a jedynie jego zasadność.

Następnie Sąd pierwszej instancji zamieścił uwagi natury ogólnej wskazujące na obowiązek powoda udzielenia świadczenia zdrowotnego osobie znajdującej się w stanie usprawiedliwiającym poniesienie kosztów na ratowanie jej życia lub zdrowia w stanie nagłym. Obowiązująca obecnie ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej z dnia 27.9.2004r. (Dz. U 2004 nr 164 poz. 1027 ze zmianami) wskazuje na to, iż powód stanowi podmiot zobowiązany do udzielania świadczeń zdrowotnych uzyskując środki finansowe na pokrycie kosztów związanych z tymi świadczeniami m.in. od pozwanego. Zgodnie z art. 97 cytowanej ustawy i art. 116, pozwany w celu zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych ubezpieczonym, zawiera ze świadczeniodawcami umowy.

W ocenie Sądu a quo nie ulega zatem wątpliwości, że sposób finansowaniu działalności zakładów opieki zdrowotnej poprzez zawieranie umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych,(...)ma swoje źródło w łączącej strony umowie, a zatem jest to typowy stosunek obligacyjny, który podlega ocenie z punktu widzenia prawa cywilnego. Zgodnie z przepisami prawa cywilnego należy ocenić, czy roszczenie dochodzone pozwem znajduje swoje uzasadnienie w takich przepisach, zwłaszcza w odniesieniu do treści łączącej strony umowy, która zawierana była na okres jednego roku kalendarzowego.

Rzeczą powszechnie znaną jest, że istnieją zakłady opieki zdrowotnej, które działają bez ponoszenia strat i nie posiadają zadłużenia, przy czym większość takich zakładów posiada zadłużenie o różnej skali. Na tym tle powstaje pytanie, czy skoro istotą reformy służby zdrowia było wprowadzenie posiadających samodzielność prawną i finansową samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej, zasadne jest w oderwaniu od zdolności takiego zakładu do racjonalizacji kosztów i wydatków funkcjonowania (podstawowy problem to racjonalizacja zatrudnienia i kosztów funkcjonowania samego budynku szpitalnego oraz sprzętu medycznego), równego traktowania wszystkich zakładów poprzez przyznanie dodatkowych środków na pokrycie ujemnego salda ze strony(...). Jest to raczej kategoria oceny ekonomicznej, niemająca bezpośrednio odniesienia do umownego stosunku prawnego łączącego samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej z drugim podmiotem prawa finansującym umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych, który nie jest przecież, jak wyżej wskazano, jedynym źródłem finansowania tych zakładów.

W rezultacie Sąd Okręgowy zasądził, zgodnie z żądaniem pozwu wobec pozwanego (...), na podstawie art. 471 k.c.

O kosztach Sąd meriti orzekł na podstawie art. 98 § 1 przy uwzględnieniu odpowiednio zasad i stawek przewidzianych w § 2 ust. 1 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), zasadzając od pozwanego na rzecz powodowego szpitala kwotę 3.617,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją pozwany i zarzucając naruszenie przepisów procesowych tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie przez Sąd I instancji ustaleń niemających odzwierciedlenia w dowodach poprzez przyjęcie, że powód udowodnił zasadność wysokości dochodzonego roszczenia wobec braku dowodów z tej przyczyny, że pozwany nie kwestionował wysokości dochodzonego roszczenia (str. 3 uzasadnienia wyroku);

wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Wskazano powyżej, że ewentualne uchybienia natury procesowej Sąd odwoławczy bierze pod uwagę tylko na zarzut apelującego. Zarzut taki powinien być zatem sformułowany na tyle precyzyjnie, aby nie było wątpliwości o jaką kategorię uchybień chodzi skarżącemu.

Zarzut pozwanego już a priori został błędnie sformułowany. Apelujący wskazał bowiem na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a więc zasady swobodnej oceny dowodów, z drugiej strony zarzucił sprzeczność w poczynionych przez Sąd a quo ustaleniach faktycznych, by wreszcie stwierdzić, że ustalenie na temat wysokości dochodzonego roszczenia nie zostało oparte o konkretny materiał dowodowy.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. apelacja powinna zawierać zwięzłe przytoczenie zarzutów. Z kolei w myśl pkt. 3 tego przepisu winna również zawierać uzasadnienie zarzutów. Przyjmuje się w judykaturze, że zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty wprawdzie wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawnotechnicznymi itd. Kiedy więc strony niereprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników formułują zarzuty apelacyjne w sposób nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa, sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Zarzuty mają bowiem charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. nakłada na skarżącego jedynie obowiązek "zwięzłego" przedstawienia zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09, niepublikowany).

Podkreśla się jednocześnie, że zarzuty apelacji winny być przedstawione w sposób na tyle konkretny i szczegółowy, aby sąd drugiej instancji mógł przeprowadzić postępowanie w odpowiednim kierunku. Nie wystarczy oczywiście sformułowanie zarzutu w sposób ogólnikowy, tj. bez wskazania istoty wytykanego błędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CZ 11/07, niepublikowane).

Wskazuje się także, że nie musi być zachowana chronologia wynikająca z art. 368 § 1 k.p.c. Nawet wtedy, gdy zwięzłe przedstawienie zarzutów nie nastąpiło w kolejności określonej w art. 368 § 1 k.p.c., nie może być ono oceniane jako brak apelacji w rozumieniu art. 368 § 1 pkt 2. Także jako taki brak nie może być kwalifikowane umieszczenie zwięzłego przedstawienia zarzutów w części zatytułowanej uzasadnienie. Wymogi formalne apelacji zostały wprowadzone nie dlatego, aby ograniczać prawa stron, lecz dla zapewnienia sądowi apelacyjnemu możliwości precyzyjnego odniesienia się do żądań zawartych w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., III CZ 88/05, niepublikowane).

Z powyższych poglądów Sądu Najwyższego wynika, że istnieje wprawdzie możliwość opisowego ujęcia zarzutów, jednakże muszą być one przedstawione w sposób na tyle konkretny i szczegółowy aby sąd drugiej instancji mógł przeprowadzić postępowanie w odpowiednim kierunku. Nie musi być zachowana chronologia wynikająca z art. 368 § 1 k.p.c., ale powinno być wyodrębnione zwięzłe ujęcie zarzutów, a z drugiej strony ich uzasadnienie. Wreszcie wskazana dowolność w istocie nie dotyczy osób reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Wówczas należy oczekiwać sformułowania konkretnych zarzutów, obejmujących stwierdzoną wadliwość oraz przytoczenie stosowanych przepisów prawa, a w innym miejscu apelacji zawarcia uzasadnienia zarzutów.

Bezspornie w literaturze przedmiotu wyróżnia się uchybienia sądu stanowiące możliwą podstawę sformułowania zarzutów, dzieląc je na błędy proceduralne (*errores procedendo*) i błędy orzeczenia (*errores iudicando*). Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego. Drugie z kolei obejmują:

mylne ustalenie faktów oraz szerokokorozumianą obrazę prawa materialnego (por. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, str. 329-330).

Jednym z najczęściej podnoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego jest obraza art. 233 § 1 k.p.c., a więc zasady swobodnej oceny dowodów.

Powyższy podział na błędy proceduralne (*errores procedendo*) i błędy orzeczenia (*errores iudicando*), wskazuje już jednoznacznie – wbrew wyrażanemu czasami pogładowi – że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (inaczej nazywany zarzutem sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego), to dwa różne zarzuty, choć często pozostające w związku. Należy bowiem zauważyć, że w praktyce występuje swoista gradacja błędów, których może dopuścić się Sąd orzekający. Po pierwsze, uchybienia mogą

dotyczyć gromadzenia materiału dowodowego oraz szerokokorozumianego prowadzenia postępowania przez Sąd. W drugiej kolejności, gdy materiał dowodowy zostanie prawidłowo zebrany należy podjąć analizę w obrębie jego oceny. Wówczas mogą się pojawić błędy dotyczące zasady swobodnej oceny dowodów. Dopiero gdy materiał dowodowy zostanie prawidłowo zebrany i właściwie oceniony, mogą być poczynione ustalenia faktyczne. Wówczas może wystąpić sprzeczność poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego. Niewadliwe ustalenia faktyczne dopiero pozwalają na ocenę zastosowania przez Sąd prawa materialnego, przy czym w kolejności wyboru normy prawnej, jej wykładni i zastosowania (subsumpcji).

Wracając do głównego nurtu rozważań, jeszcze raz należy podkreślić, że zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzuty błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych są dwiema różnymi kategoriami zarzutów apelacyjnych. Zarówno analiza nauki prawa, jak i judykatury, a także norm prawnych, nie pozostawia w tym względzie wątpliwości. W doktrynie przyjmuje się, że zarzuty apelacji mogą dotyczyć zarówno obrazu prawa materialnego, istotnych przepisów postępowania, jak i błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy (por. T. Ereciński (w:), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, LexisNexis, 2012, teza 8 do art. 368). W judykaturze wskazano m.in., że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami, których dokonał sąd drugiej instancji, a przedmiotem zarzutów w skardze kasacyjnej nie mogą być zarzuty kwestionujące ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów, której dokonał sąd drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 125/14, niepublikowany). Z kolei jako przykład norm prawnych można przywołać art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., który stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyraźnie z treści przepisu wynika, że rozróżniane są zarzuty dotyczące ustalenia faktów i zarzuty dotyczące oceny dowodów. Inny przykład wynika z art. 328 § 2 k.p.c., który jednoznacznie rozróżnia ustalenia faktyczne (podstawę faktyczną) oraz ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie zatem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być co do zasady naruszony – oczywiście w rozważanym aspekcie - ponieważ pozwany uznał, że Sąd a quo rozstrzygnął w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia nie dysponując dowodami. Nie można bowiem oceniać dowodów pod kątem ich wiarygodności skoro ich nie przeprowadzono.

W istocie odnośnie wysokości dochodzonego roszczenia, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwany nie kwestionował roszczenia w tym zakresie, a jedynie jego zasadność (k. 171 akt).

W tym miejscu zatem należy wskazać, że zgodnie z art. 210 § 3 k.p.c. ponadto rozprawa obejmuje, stosownie do okoliczności, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że niewątpliwie w procesie cywilnym na ogół zasadniczym źródłem poznania stanu faktycznego, będącego podłożem toczącego się między stronami sporu, są dowody. Potrzeba przeprowadzenia dowodów nie zawsze jednak istnieje, ponieważ stan faktyczny niezbędny do wyrokowania sąd może nieraz ustalić bez postępowania dowodowego. Krótko mówiąc, ustalanie faktów nie musi być dokonywane na podstawie dowodów. Zaniechanie postępowania dowodowego – jeżeli oczywiście jest to uzasadnione (istotne okoliczności faktyczne sprawy powinny mieć charakter niesporny) – prowadzi do wydatnego skrócenia okresu oczekiwania przez strony na wyrok i jest działaniem zawsze pożądanym, bo zmierzającym w kierunku obniżenia kosztów procesu (por. T. Wiśniewski, op. cit., str. 220).

Dowodzenie jest zbyteczne i można go zaniechać w kilku wypadkach. Wyjątki w tym zakresie wynikają przede wszystkim z ustawy. Pod rządem kodeksu postępowania cywilnego do istotnych okoliczności niewymagających dowodu z woli ustawodawcy należą: fakty znane powszechnie (art. 228 § 1), fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 § 2), fakty przyznane (art. 229) lub niezaprzeczone (art. 230) oraz domniemania faktyczne (art. 231) i prawne (art. 234). Prawidłowość zastosowania wszystkich tych przepisów podlega kontroli instancyjnej (por. T. Wiśniewski, op. cit., str. 222).

Pozwany stwierdził w apelacji, że w odpowiedzi na pozew wskazał, że „kwestionuje roszczenie co do zasady i co do wysokości oraz zaprzecza wszystkim twierdzeniom powoda” (k. 178 akt).

Tymczasem w odpowiedzi na pozew apelujący podniósł, że „roszczenie jest nieuzasadnione i nie zasługuje na uwzględnienie, a pozwany zaprzecza wszystkim twierdzeniom powoda nieprzyznanym wprost w odpowiedzi na pozew” (k. 49 akt).

Następnie pozwany stwierdził, że „kwestionuje zasadność roszczenia z następujących przyczyn:” (k. 49 akt). W dalszej części skarżący wskazał te przyczyny. Wśród nich brak jest zakwestionowania wysokości dochodzonego roszczenia. Zatem logiczna interpretacja stanowiska pozwanego prowadzi do wniosku, że skoro „roszczenie jest nieuzasadnione i nie zasługuje na uwzględnienie”, a kwestionowane jest z przyczyn nieobejmujących wysokości dochodzonego roszczenia, to w istocie kwestionowana była tylko zasada żądania. Tezę tę potwierdza nie tylko treść odpowiedzi na pozew, ale przede wszystkim tok całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Kwestią sporną była zasada dochodzonego roszczenia.

W takiej sytuacji, Sąd a quo miał pełne podstawy do tego, aby sięgnąć do dyspozycji art. 230 k.p.c. i uznać, że skoro strona pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach (w tym wypadku dotyczących wysokości roszczenia), to mając na uwadze wyniki całej rozprawy, fakty te zostały przyznane (nie zostały zaprzeczone).

Powyższe stanowisko potwierdza również korespondencja pomiędzy stronami, np. pismo z dnia 19 kwietnia 2012 r. (k. 14 akt).

Z kolei w zasadzie bez większego znaczenia procesowego było stwierdzenie pozwanego, że „zaprzecza wszystkim twierdzeniom powoda nieprzyznanym wprost w odpowiedzi na pozew” (k. 49 akt).

Otóż w judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że pozwany, kwestionując zasadność powództwa, nie może ograniczyć się do stwierdzenia, że zaprzecza wszystkim faktom powołanym przez powoda, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, niepublikowany). W drugim z cytowanych orzeczeń, jednoznacznie wskazano, że nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozwem "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej.

Na koniec wypada stwierdzić, że faktem powszechnie znanym jest (art. 228 § 1 k.p.c.), że (...) wykorzystuje zmodyfikowaną skalę (...) ( (...)). Zatem powód wyceniając dane świadczenie medyczne zobowiązany był wprowadzić odpowiednie dane do systemu informatycznego pozwanego według punktacji (...) (por. np. zarządzenie nr (...) Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 24 czerwca 2015 r. zmieniające zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: leczenie szpitalne – świadczenia wysokospecjalistyczne, dostępne na stronie internetowej (...)). Zatem ewentualne wadliwości wprowadzenia danych, mogą być na bieżąco monitorowane przez (...). Pozwany w procesie, ani przed jego wytoczeniem, nie podnosił jakichkolwiek zastrzeżeń w zakresie wyceny przedmiotowego świadczenia udzielonego R. N..

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2700 zł. Pozwany przegrał apelację w całości w związku z czym zobowiązany był zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego.